

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 "
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 "
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza 1 mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje. — — —  
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Wineenty, m;  
Piątek: † Szymon i Tadeusz.

CHOJNICE, piątek, dnia 28. października 1927 r.

Słońca wschód 6.13 zachód 16.29.  
Księżyc wschód 8.20 zach. 16.20.

## Obrazki polskie.

Serce Jezusa, błagamy Ciebie:  
Zlituj się, zlituj i Polskę zbaw.  
Prosił Boga w modłach i pieśniach,  
aby nam łaskawie Polskę zwrócić zechciał  
i dużo było ludzi, którzy sobie wyobra-  
zali, że zmartwych powstała Polska będzie  
jakimś tworem idealnym, jak sobie wy-  
marzyli nasi romantyczni poeci. Trzeźwi  
ludzie, a pomiędzy nimi i my, nie sądzi-  
liśmy, że Polska będzie krajem nadnatu-  
ralnym, krajem bez słabości i błędów,  
jednym słowem — ideałem. Myśmy  
liczyli się z wszystkimi wadami ustroju  
państwowego nowopowstałego, ale nigdy  
nam na myśl nie przyszło, aby ta tak  
gorąco upragniona Ojczyzna miała wy-  
glądać tak, jak jej nadały wypadki i lu-  
dzie, zaslądający w parlamencie oraz  
rządzący krajem.

Rozumieliśmy, iż nowopowstały kraj  
będzie musiał przerobić rozmaite t. zw.  
choroby dziecięce i że potrwają one  
jakąś cokolwiek dłuższą lub krótszą liczbę  
lat, boć w życiu narodów nie liczy się  
na miesiące lub dni, ale na lata. Jed-  
nakże nikt z nas nie przypuszczał, abyśmy  
to wszystko mieli przeżywać, cośmy już  
przeżyli i co nas jeszcze czekać może.

Szczególnie od przewrotu majowego  
przeżywamy różne wypadki, które przy-  
najmniej nas, przyzwyczajonych do pra-  
worządności i porządku, już nietylko  
zadziwiają, ale nieraz też oburzać muszą.  
My, ludzie zachodni, nie rozumiemy  
wprost licznych czynów dzisiejszych na-  
szych władców, nie spodziewaliśmy się  
takich rządów, opartych na zamaskowa-  
nej dyktaturze i inaczej wyobrażaliśmy  
sobie wywołaną z pod jarzma zaborców  
Ojczyznę.

Któż budował Polskę? Kto modlił się  
przez półtora wieku o zbawienie Polski?  
Kto ma wreszcie największy interes w  
Istnieniu Państwa Polskiego?

Chyba nie żydzi i nie Rusini albo  
Białorusini lub wreszcie Niemcy. Pra-  
gnienie Polski wyrażali jedynie rdzenni  
Polacy, oni tę Polskę nosili w sercu i  
na ustach, a nie jakleś tam, mniejszości,  
które nietylko nie objawiają żadnej ra-  
doci z Istnienia Państwa Polskiego, ale  
którym to Państwo przeszkadza w urze-  
czywistnieniu ich pragnień. To też  
rucali oni nam już w Wersalu według  
sił jak najcięższe kamienie pod nogi,  
jak n. p. żydzi, a w następstwie czynią  
te mniejszości dziś jeszcze wszystko, aby  
Polska nie zdołała dojść do sił i skonsoli-  
dowania się państwowego.

Tych mniejszości mamy, niestety, w  
kraju dość dużą ilość, ale rozróżnić tu  
trzeba mniejszości, mieszkające zwarto  
na ziemiach naszych i takie, które mie-  
szkają w rozdrobieniu. Do pierwszych  
zaliczamy Białorusinów i Rusinów, czyli,  
jak oni się lubią od kilkunastu lat nazy-  
wać, Ukraińców. Do mieszkających w  
rozproszeniu zaś żydów i Niemców.

Masoneria wszechświatowa, stojąca  
pod komendą żydów, przeprowadziła w  
Wersalu obowiązek dla nowo powstającej  
Polski, aby ta, jako państwo, zagwaran-  
towała mniejszościom, na jej terenie za-  
mieszkałym, prawa równe co do ich roz-  
woju kulturalnego itp. Obowiązek ten  
Polska spełniła od samego początku  
jak najlojalniej, nie dawała wszakże tym  
mniejszościom przywilejów, których rdzen-  
ni Polacy sami w Państwie nie posiadają,

## Omyłka czy intryga?

Polska ekipa nie weźmie udziału w międzynarodowych zawodach w Ameryce.

Warszawa. Polska drużyna hippcz-  
na, która w dniu 17 b. m. wyjechała do  
Hamburga, aby ruszyć do Ameryki na  
międzynarodowe zawody, niespodziewanie  
wraca do Warszawy. Powodem niesly-  
chanie przykrego dla sportu polskiego  
zajścia była omyłka Międzynarodowego  
Towarzystwa wyścigów konnych w Ame-  
ryce, które zamiast zafrachtować miejsca  
dla ekipy polskiej na statku Albert Dallin,  
który odszedł 21 b. m. z Hamburga, za-  
mówiła miejsca na statku, odchodzącym

dopiero 26 b. m. z Bremeny. Na statku  
odchodzącym z Hamburga nie było miej-  
sca. Drużyna nasza stanęłaby dopiero  
4 listopada w Nowym Yorku, czyli na  
dwa dni przed konkursem. Ze strony  
polskich czynników kierujących postąpio-  
no, jak donoszą dzienniki, bardzo roz-  
sądnie i rozważnie, odwołując ekipę, gdyż  
konie i ludzie byłby bardzo zmęczeni.  
Dzienniki zaopatrują tę wiadomość w ko-  
mentarz, iż nastąpiła zapewne pomyłka,  
lub intryga.

## Amerykanizacja Polski

według P. S. Birnbauma.

Berlin. Warszawski korespondent  
„Vossische Zeitung“, Emanuel Birnbaum,  
nadesłał obszerną depeszę z Warszawy  
pt. „Amerykanizacja Polski“. Depeszę tę  
dziennik zamieszcza na naczelnym miej-  
scu. Korespondent dziennika oświadcza  
w niej, że kontrola finansowa Ameryki  
nad finansami Polski oznacza nietylko  
wzmoczenie zależności Polski od bogatej

Ameryki, lecz również wzmocnienie łącz-  
ności pomiędzy Ameryką a Polską.

Największy sukces samodzielną Polskę  
w okresie ustabilizowania waluty nie  
mógłby wzbudzić zagranicą tak wielkiego  
zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta  
jest na poparciu i nadzorze Ameryki,  
obejmującej w ten sposób pewnego ro-  
dzaju gwarancję za złotego.

## Święto państwowe, zarządzane przez p. Bartla.

Warszawa. P. wiceprezes Rady  
Ministrów prof. Kazimierz Bartel rozesał  
do wszystkich ministerstw okólnik nastę-  
pującej treści: W dniu 11 listopada 1927 r.  
państwo polskie obchodzić będzie 9-tą  
rocznicę zrządzenia jarzma niewoli i od-  
zyskania niepodległości. Doniosłość tego  
pamiętnego dnia winna znaleźć swój  
wyraz w uroczystych i podniosłych  
obchodach, na które złożą się udekorowa-  
nia gmachów rządowych i możliwe  
prywatnych flagami o barwach narodow-  
wych, uroczyste nabożeństwa, obchody  
wojskowe, pogadanki i odczyty okolicz-  
nościowe. W uroczystościach i obchodach  
winni wzięć udział w pełnej mierze funkcyj-

narjusz państwowi wszystkich działów i w  
tym celu porozumieć się wcześniej z  
przedstawicielami rządu, tj. wojewodami  
i starostami. Wobec powyższego uważam  
za wskazane zwołać w tym dniu funkcyj-  
narjuszów państwowych i młodzież  
szkolną od normalnych obowiązków, po-  
zostawiając dzień 11 listopada 1927 r.  
(piątek) wolnym od pracy we wszystkich  
władzach i urzędach państwowych oraz  
szkołach i upraszam p. ministra o wy-  
danie odpowiednich zarządzeń w celu  
ścisłego wykonania niniejszego zarzą-  
dzenia we wszystkich podległych mu  
władzach i urzędach państwowych na  
całym obszarze Rzeczypospolitej.

## Sejmik polski na Śląsku Opolskim.

Uświadomienie narodowe żywiu polskiego w Niemczech.

Opole. W niedzielę odbył się w  
Groszowicach ogólny sejmik ludu polsko-  
katolickiego ze Śląska opolskiego. W  
sejmiku wzięli również udział członkowie  
Rady naczelnej Związku Polaków w Niem-  
czech.

Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie  
sejmiku, poczem wygłoszono referaty i  
przeprowadzono nad nimi dyskusję. W  
końcu uchwalono dwie rezolucje.

W pierwszej z nich zaznaczono jedność  
polsko-katolickiego ludu na Śląsku opol-  
skim z Polakami mieszkającymi w innych  
krajach Rzeszy niemieckiej i wytrwałą  
dążność do osiągnięcia sprawiedliwych  
i słusznych praw sprawiedliwych i religij-  
nych.

Dopiero w czasach pomajowych rzecz  
się zmieniła na korzyść mniejszości, mia-  
nowicie na korzyść mniejszości żydow-  
skiej i ukraińskiej. Już poprzedni mini-  
ster oświecenia publicznego p. Sujkowski  
poszedł w ustępstwach dla mniejszości  
zbyt daleko i musiał ustąpić, ale na jego  
fotelu ministerjalnym zasiadł potem p.  
dr. Dobrucki, który poszedł jeszcze dalej

Następnie sejmik stwierdził, że Polacy  
w Niemczech, będący obywatelami nie-  
mieckimi i spełniający lojalnie wynika-  
jące stąd obowiązki, posiadają pełną  
świadomości narodowej i żądają, aby  
państwo poparło ich w utrzymywaniu  
odrębności narodowej, czego wymagają  
przepisy konstytucyjne i zobowiązania  
międzynarodowe.

W drugiej rezolucji sejmik polecił  
komisji szkolnej, aby przy obsadzeniu  
posad nauczycielskich w mniejszości-  
owych szkołach polskich korzystała z przy-  
sługującego jej na podstawie konwencji  
genewskiej prawa wysuwania własnych  
kandydatów.

w ustępstwach. Przyszło do tego, że  
zmusza się uczniów polskich w szkołach  
polskich, aby ci uczyli się przymusowo  
języka rusińskiego.

Przeciwko temu występują, jak to dla  
każdego zrozumiałe, rodzice polscy, któ-  
rzy nie życzą sobie, aby dzieci ich miały  
się uczyć języka mniejszościowego w  
Polsce, nie posiadającego ani literatury

wyrobionej, ani nawet, jak na terenie  
sowieckim, dużo używających język  
ruski albo ukraiński. Odbyło się już  
kilka wieców protestacyjnych i przyjęto  
na nich uchwały ostre przeciw wprowa-  
dzeniu języka ruskiego do szkół czysto  
dotychczas polskich. Pomiędzy innymi  
odbył się taki wiec we Lwowie, gdzie  
na demonstrujących patriotów polskich  
najeżdżała konna policja. Rozumie się,  
iż takie środki gwałtowne przeciw Pola-  
kom w własnej Ojczyźnie nietylko nie  
pomogą, ale wywołują wprost jak naj-  
wyższe oburzenie w kołach rzetelnych  
patriotów.

To też nie wyobrażaliśmy sobie, aby  
rzecz podobna mogła się w Polsce po-  
wziąć. Sądziliśmy, że zbyt gorący  
jakiś wyższy urzędnik, zapatrzony w sa-  
nację, posunął się za daleko i rząd po-  
stara się, aby drugi raz tego nie było.

W zeszły czwartek odbył się w Poznaniu  
wiec podobny, protestujący przeciw zarzą-  
dzeniom p. min. Dobruckiego. Zebrało się  
na sal. Królowej Jadwigi dużo publicz-  
ności, która zapewniła wielką salę po  
brzegi, przyległe pokoje i jeszcze schody,  
jak pisał „Kurier Poznański“. Sanacyjna  
zaś „Gazeta Gdańska“, pisała tylko o 400  
uczestnikach. (!) Znając Poznanaków  
dobrze, uważamy, że ma tu rację „Kurier  
Poznański“.

Na wiecu tym przemawiało kilku mów-  
ców i uchwalono w końcu jednogłośnie  
ostre dosyć rezolucje, jakie już we Lwowie  
były uchwalone. Rezolucje te protestują  
przeciwko zarządzeniom ministerstwa  
Oświaty, wprowadzającym przymusowy  
język ruski do szkół polskich na Kresach  
Wschodnich, jako godzącemu w polskość  
zakładów naukowych i jako kurs w kie-  
runku rozluźnienia spójności Kresów  
Wschodnich z Rzeczpospolitą Polską.  
Uchwały domagają się niezwłocznego  
wycofania zarządzeń i dymisji p. ministra  
Dobruckiego. Poza tym wzywają do  
składania ofiar na zakładanie prywatnych  
szkół polskich na tychże Kresach.

Następnie chciano złożyć wieniec pod  
pomnikiem Mickiewicza, utworzył się  
pochód, który z hymnem narodowym na  
ustach zamierzał iść na ul. Św. Marcina,  
ale na rogu ul. Pocztowej natknął się  
na kordon policji, która niezameldowa-  
nego pochodu puścić dalej nie chciała.  
Pochód przerwał kordon i szedł ze sple-  
wem ku pomnikowi. Po bokach szły  
dwie kompanie policji. Na narożniku  
Św. Marcina, przy kościele, obok którego  
stoi pomnik, stały dwa kordony policji,  
ale delegację z wieńcem dopuszczono  
pod pomnik. Gdy pochód napierał, po-  
licja rozstąpiła się i przepuściła kolumnę  
policji konnej, która szarżowała kilka-  
krotnie i rozpedziła zebranych.

W r. 1913 mieli Poznanacy podobny  
wypadek, ale to za czasów zaborczych,  
gdy demonstrowali pod pomnikiem prze-  
ciw zarządzeniom Niemców. W tej chwili  
szarżowała policja — polska na masy  
patriotyczne polskie, poturbowano i po-  
tratowano pewną ilość osób kołbami od  
karabinów i kopytami końskimi!

Jakkolwiek pochód nie był przewidziany  
i wskutek tego nie zameldowany na policji,  
nie uczyniła policja polska nic innego,  
jakby zrobiła wraza policja niemiecka,  
zaborcza!

Nie najeżdża się nieraz na zebrania  
komunistów, ale pochód niewinny naro-  
dowy, patriotyczny, rozpedza się z po-

mocą policji konnej i kolbami policji pieszej!

I musiało to spotkać właśnie oba najpatriotyczniejsze miasta w Polsce — Lwów i Poznań.

Nietrudno sobie wyobrazić, jakie wrażenie zrobił wypadek powyższy w całej Polsce, a co dopiero na publiczność patryjotyczną w danych miastach.

Nie pisaliśmy natychmiast o sprawie, uważając, że lepiej będzie, gdy się umysły cokolwiek uspokoją, podać rzecz do wiadomości naszych Czytelników.

## Anglja, a sprawa odwołania Rakowskiego z Paryża.

Byli przedstawiciele sowietów we Francji, Rakowski, złożył rządowi sowieckiemu niezwłocznie po swym powrocie do Moskwy raport o prowadzonej przeciwko niemu we Francji kampanji.

W związku z przyjazdem Rakowskiego do Moskwy stała się w Rosji ponownie aktualną sprawa stosunków sowiecko-francuskich. Prasa rosyjska z wzmoczoną energją przystąpiła znów do analizowania przyczyn kampanji, której wynikiem było odwołanie Rakowskiego z Paryża.

Wychodząca w Moskwie „Raboczaja Gazeta” przyniosła w tych dniach obszerny artykuł p. t. „Na drodze Chamberlaina”, w którym twierdzi, że odwołanie Rakowskiego było rezultatem intrygi Anglii, która we Francji kierowała całą kampanją, zmierzającą do zdyskredytowania przedstawiciela dyplomatycznego sowietów.

Pismo moskiewskie utrzymuje, że obecne załatwienie kwestji tej jest tylko formalne, i że wcześniej czy później sprawa Rakowskiego wypłyne ponownie na powierzchnię życia politycznego.

Analizując przyczyny, które doprowadziły do odwołania Rakowskiego, „Raboczaja Gazeta” pisze: „Głosem, domagające się zerwania z nami i odwołania naszego przedstawiciela politycznego pochodzą z tych kół, które los swój związały z wstecznikami angielskimi.

Pobyt Chamberlaina i Churchilla w Paryżu tłumaczy „Raboczaja Gazeta” jako „wszechstronny nacisk na Francję ze strony angielskiej dyplomacji, finansów i nauty”.

Domagając się odwołania Rakowskiego z Paryża, Francja, — zdaniem organu sowieckiego, — odrzuciła projekt rosyjski, zmierzający do porozumienia francusko-sowieckiego.

W dalszym ciągu „Raboczaja Gazeta”, oburzając się na Anglię współczesną, krytykuje w ostry sposób stanowisko rządu francuskiego, nazywając politykę Francji w stosunku do niej sowieckiej „poważnym niebezpieczeństwem dla pokoju” i dowodem przygotowań świata kapitalistycznego do ofensywy przeciwko Rosji.

W całej tej kampanji prasowej rządu moskiewskiego uderza jedna rzecz, że mianowicie rząd moskiewski stara się całą odpowiedzialność za wybuch konfliktu francusko-rosyjskiego zwałć na

Anglię, która już od dłuższego czasu jest przedmiotem ostrych i systematycznych napaści ze strony Rosji oficjalnej.

## SPRAWY POLSKIE.

### Najbliższe prace Rządu.

Dzisiaj odbywa się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, w czwartek zaś 27-go bm. obradować będzie Rada Ministrów.

### Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Warszawa. „Expres Poranny” podaje, iż prezydium Rady ministrów wydało polecenie wszystkim ministerstwom, aby opracowały odpowiedzi na niezadowolone interpelacje poselskie, wniesione w ostatnich czasach. Odpowiedzi te mają być przesłane do kancelarji Sejmu na właściwej drodze.

### Stan zdrowia p. Marszałka Rataja.

Stan zdrowia niedomagającego od kilku dni p. Marszałka Rataja uległ wczoraj poprawie, tak, że p. Marszałek prawdopodobnie dziś rozpocznie urzędowanie.

### Zmiany starostów na Pomorzu.

Warszawa. Starosta w Kościerzynie Leon Kowalski przeniesiony zostanie na stanowisko starosty do Świecia.

Starosta tamtejszy Jan Bartz przeniesiony zostanie do Kościerzyny.

Kierownictwo starostwa w Chojnicach obejmie referent urzędu wojewódzkiego w Toruniu, Jan Weiss.

### Delegat polski przy Lidze Narodów.

Stanowisko stałego delegata przy Lidze Narodów ma być od 1-go stycznia zniesione. Uchwalił to Sejm podczas obrad nad budżetem na r. 1927/28, skreślając etat stałego delegata ze względów oszczędnościowych. Obecnie i Ministerstwo Spraw Zagranicznych doszło do przekonania, że jest to wydatek zbyt wielki. Dotychczasowy delegat p. Sokół powrócił zatem do Warszawy, a w Genewie zamieszka p. Adam Tarnowski, naczelnik wydziału M. S. Z. w charakterze rezidenta obserwatora.

### Przed wyborami w Gdańsku.

Gdańsk. Wczoraj w południe upłynął termin zgłaszania w centralnej komisji wyborczej list kandydatów na posłów. Ogółem zgłoszono 21 list, podczas gdy w wyborach w r. 1923 brało udział tylko 13 list.

## ZAGRANICA.

### Propaganda niemiecka w sprawie granic wschodnich.

London. Wynurzenia Lloyd George'a wobec „Berliner Tageblattu” prasa tutejsza pominała całkowitem milczeniem z wyjątkiem „Westminster Gazette” przy noszącej krótką wzmiankę, są one jednak dowodem wzrastającej propagandy niemieckiej w sprawie granic wschodnich.

### Redukcja wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

Moguncja. W niedzielę rozpoczęła się rzeczywista redukcja wojsk armji reńskiej. Dwa bataljony kulomiotów opuściły Koblenec, po jednej zaś Worms, Neustadt, Splrę i Landau.



Dotychczasowy pierwszy sekretarz misji dyplomatycznej Albanji w Białogrodzie, G. Styła, mianowany został w miejsce zamordowanego Ceny bega przedstawicielem dyplomatycznym Albanji w Pradze.

## Kamerun wzamian za Rapallo?

### Sensacyjne plany antysowieckie Chamberlaina.

Berlin. „B. Z.” donosi z Nowego Jorku o sensacyjnych doniesieniach prasy nowojorskiej na temat nowych planów Chamberlaina, skierowanych przeciw Rosji Sowieckiej.

Według doniesień dzienników nowojorskich angielski minister spraw zagranicznych usiłuje utworzyć związek 4 mocarstw, skierowanych przeciw Rosji Sowieckiej. Do związku tego mają należeć Anglja, Francja, Włochy i Niemcy. Chamberlain rozpoczął już rokowania w sprawie swych nowych planów antysowieckich w drodze dyplomatycznej.

Wzamian za nową orientację polityczną

mają Niemcy otrzymać mandat kolonialny nad Kamerunem. Niemcy znalazłyby się wobec planów Chamberlaina w trudnej sytuacji i musiałby anulować swój traktat z Rosją Sowiecką w Rapallo.

Francja w nagrodę za przystąpienie do związku i za poparcie planów Chamberlaina ma otrzymać zupełną władzę nad całym Marokiem. Wzamian za to musiałaby jednak odstąpić swój mandat nad Syrią Włochom, wzamian za to Włochy mają wyrzec się swych planów na półwyspie bałkańskim i zupełnie się z niego wycofać. Prasa nowojorska oczekuje w najbliższym czasie pozytywnych wiadomości o wynikach rokowań Chamberlaina.

## Niemiecy komuniści obiecują pomoc Rosji w przyszłej wojnie.

Dnia 20 b. m. zakończył w Petersburgu obrady t. zw. mały parlament, to jest komitet wykonawczy Związku Rad sowieckich. Wybrana została komisja wykonawcza budżetu sowieckiego w ilości 90 osób. Przed odśpiewaniem internacjonalu delegacja niemiecka wręczyła

Rykowski adres komunistów niemieckich pokryty 250 tys. podpisów. Adres ten zawiera oświadczenie, że „w ciężkiej chwili robotnicy niemieccy staną ramieniem przy ramieniu z robotnikami rosyjskimi! Spełnimy nasz obowiązek”.

### Odziewanie nędzy.

Moskwa. Prasa donosi, że komisarjat handlu chce, aby w dniu uroczystości 10-lecia rządów sowieckich Moskwa przybrała wyjątkowo odświętny, wobec czego przywieziono 300 wagonów ubrań dla ludności.

### Podróż polityczna kancl. Rzeszy Dr. Marxa i min. Stresemanna do Wiednia.

Berlin. Termin podróży do Wiednia kanclerza Rzeszy dr. Marxa i ministra spraw zagranicznych dr. Stresemanna został wyznaczony na dzień 13 listopada. Obaj mężowie stanu opuszczą Berlin w niedzielę dnia 13 listopada i zabawią w Wiedniu do dnia 17 listopada.

### I w Niemczech sowiecy nie mają kredytu.

Berlin. „Vossische Zeitung” donosi z Moskwy, że wiadomość biura Wolffa, dementująca pogłoski o udzieleniu dalszych kredytów niemieckich dla sowieków, wywołała w kołach sowieckich wielkie zaniepokojenie. Źródła akcji tej szukać należy, zdaniem kół sowieckich, poza Niemcami. „Vossische Zeitung” zaznacza, że telegram biura Wolffa dotyczy tylko kredytów rządowych dla Rosji i nie odnosi się do kredytów prywatnych i towarowych.

## Abonujcie Dziennik Pomorski.

JULIUSZ VERNE.

## Skarby wulkanu.

65)

— Nie przeszło to jednak, że robotnicy dwu działek grozili sobie ruchami i głosem, z czego można było rokować, iż walka rozpocznie się niebawem.

Tego wieczora Summy Skim powrócił z polowania w najlepszym nastroju, gdyż udało mu się zabić niedźwiedzia, wprawdzie nie bez przygody, o której ze szczegółami opowiedział Ben Raddle-owi. Inżynier przemilczał zajście z Hunterem, więc po wieczery położył się niebawem i Summy zasnął twardym snem myślowego.

Nazajutrz robotnicy mieli się spotkać u granicy działek. Co z tego miało wyniknąć? Czy Hunter i Malone będą znów szukali zaczepki i podburzą swoich pracowników? Było to wielce prawdopodobne.

A tu ku wielkiemu zmartwieniu Ben Raddle'a Summy nie wybrał się na polowanie. Pogoda była niepewna; gęste chmury pociągały z południo-wschodu. Burza wisiała w powietrzu.

Cały rano część robotników zajęta była przemyslanem, druga zaś pod kie-

rownictwem Lorique'a kopała ziemię prawie na granicy dwu posiadłości.

Do południa szło wszystko w porządku. Oprócz kilku złorzeczeń obustronnych, na które nadzorca nie zwracał uwagi, nie doszło do żadnego poważniejszego starcia.

Niestety, po południu rzeczy wzięły inny obrót. Hunter i Malone przechadzali się po swojej działce, dwaj zaś kuzynowie — po swojej.

— Co? ci lotrzy już są zpowrotem? — odezwał się Summy Skim. — Nie widziałem ich jeszcze... A ty, Ben?

— Owszem... wczoraj — odpowiedział wymijająco Ben Raddle. — Zrób tak jak ja. Nie zajmuj się nimi.

— Ależ spoglądaj na nas w sposób, który mi się wcale nie podoba... — Nie zwracaj na nich uwagi.

Tekszańscy zbliżyli się. Ale ponieważ zaczepnym ich spojrzeniem nie towarzyszyły obelżywe słowa, więc Summy Skim mógł udawać, że ich nie dostrzega.

Tymczasem robotnicy nie przestawali pracować po obu stronach granicy, oczyszczając grunt, zbierając błoto, aby je zanieść do przemyskania. Był już tak blisko, że dotykał się motyką i kłofem.

O godzinie piątej, zanim się opatrzone, dały się słyszeć gwałtowne krzyki Ben i Summy z jednej, Hunter i Malone

z drugiej strony przybiegli, spotykając się wzajemnie.

Robotnicy obu działek przerwali pracę, głosząc zwycięstwo. Bonanza była odkryta. Już przy ostatnim przemyskaniu piasku wydajność złota przewyższała wartość stu dolarów, kiedy na dzień wglębienie odkryto bryłę złota wartości co najmniej dwu tysięcy dolarów, na którą położyli nogę obaj nadzocy równocześnie.

— Do nas należy! — wołał Hunter zasapany.

— Nie, nie! — zaprzeczał Lorique, nie puszczając sztaby.

— Do ciebie, psie?... Spójrz na słup. Zobaczysz czy nie na moim stołsz gruncie!

Spojrząwszy na linję demarkacyjną, oznaczoną dwoma sąsiednimi słupami, Lorique stwierdził musiał, że w przystępie gorliwości, przekroczył granicę i westchnąwszy, chciał już ustąpić, gdy Ben Raddle mieszał się w rozmowę:

— Jeżeli przekroczyliście granicę, Lorique'u, — rzekł głosem spokojnym — to dlatego, że została przesunięta tej nocy. Wszyscy mogą się przekonać, że słupy nie stoją na swoich miejscach, ale o metr na wschód.

Istotnie. Szereg słupów stworzył linję łamaną, zakreślając ku wschodowi kąt na wysokości obu działek.

— Złodzieju! — zawył w twarz Hunterowi nadzorca.

— Złodzieju, ty sam! — krzyknął Hunter rzucając się na Kanadyjczyka, który upadł zaskoczony zniecka.

Summy Skim podbiegł ku nadzocy przytrzymywanego przez Huntera. Ben Raddle wsiadł za kuzynem chwycił za gardło nadbiegającego Malone. W mgnieniu oka Lorique był oswobodzony, a Hunter zkoł powalony został na ziemię.

Wtedy powstał chaos niesłychany. Motyki i kłofy, zamieniwszy się w silnych rękach na straszną broń, groziły rozlewem krwi, gdyby straż policyjna, obchodząca w tej chwili Forty Miles, nie była się zjawiała w porę.

Dzięki temu oddziałowi, złożonemu z pięćdziesięciu ludzi odważnych, utarczka została przerwana.

Ben Raddle zagadnął pierwszy Huntera, któremu złość odebrała mowę.

— Jakiem prawem chciał pan przywłaszczyć sobie naszo dobro?

— Twoje dobro — zawył grubiańsko Hunter — schowaj sobie twoje dobro.. Nie będziesz się z nim cieszył długo!

— Spróbuj mi je odebrać — pogroził Summy zaciskając pięści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.****Diecezja chełmińska.**

**Pelplin.** Na wikariat został powołany: ks. wikary Goluński z Czerska do Chojnic, ks. wik. Lange z Śliwic do Czerska, ks. wik. Borucki z Starej Kiszewy do Śliwic, ks. wik. Jęka z Kościerzyny na zastępstwo do Lipusza.

W sobotę, dnia 22 bm, udzielił w kaplicy seminarnej Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Stanisław niższy święcen 14 kleryków ostatniego kursu.

**Otwarcie nowego roku studiów w Seminarjum duchownym w Pelplinie.**

Pelplin. W poniedziałek, 17 bm., utworzył Najprzew. Ks. Biskup Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski nowy rok studiów w Seminarjum duchownym diecezji chełmińskiej. Otwarcie poprzedziła Msza św., celebrowana przez Arcypasterza w kaplicy seminarnej, w obecności Kapituły, ks. ks. profesorów i alumnów. W przemówieniu inauguracyjnym zwrócił Najdosł. Arcypasterz szczególną uwagę na wzniosłość i ważność nauk teologicznych, a szczególnie na nowo do planu wykładów wprowadzone przedmioty jak socjologię, ascetykę i mistykę.

Seminarjum liczy w roku bieżącym 127 kleryków i to 38 w I kursie, 42 w II k., 38 w III k., 13 w IV k., 6 w V k. Studja filozoficzne i teologiczne trwają razem 5 lat. Oprócz właściwych wykładów w historii istnieje specjalne seminarjum historyczne, kierowane przez ks. prof. Dr. Glemię. Zaprowadzenie kilku innych seminarjów jest w toku.

**Z WOJEWÓDZTWA.**

CHOJNICE, dnia 27 października 1927 r.

**Inspektorat Szkolny w Chojnicach donosi,** że ferie w szkołach z powodu Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego rozpoczną się w roku bieżącym dnia 29 października po normalnej nauce szkolnej. Dnia 3 listopada rozpocznie się normalna nauka szkolna.

**Dyrekcja Państwowego Gimnazjum** zawiadomiła niniejszym rodziców i opiekunów uczniów, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w sobotę, 29 października, od godziny 1/21 do 1/22.

**Z zebrania Komitetu Przyp. Wojsk.** Wczoraj po poł. o godz. 14-tej zebrał się w starostwie Komitet Przyp. Wojsk. Zagaił zebranie p. płk. Dzierżanowski, oddając głos kpt. Różańskiemu, który zdał sprawozdanie z święta P. W. Dochód z święta tegorocznego wyniósł 341,56 zł. Komitet uchwałił za pieniądze te kupić maszynę do pisania. Dalej Komitet upoważnił p. Standerę do zamknięcia rachunku za rok 1924 bez uwzględnienia sum, jakie się znajdują w Banku Handlowym i do zawiązania p. prof. Sicińskiego, by złożył rachunki z zakupu nagród w roku 1924.

Pozatem Komitet powziął następujące uchwały:

1) zwrócić się do Tow. Powst. i Wojaków, aby wyprzedziło losy, które są już opodatkowane, lecz nie mogły być w dniu święta rozprzedane;

2) zwrócić się z ramienia komitetu do Rady Miejskiej z wnioskiem o subwencję na cele Tow. P. W.

3) zwrócić się do Magistratu, żeby przy uchwale budżetu dodatkowego przeznaczył pewną kwotę na cele Przyp. Wojsk.

4) zwrócić się do Magistratu, by ten uporządkował ślizgawkę miejską i jakiś procent dochodu przeznaczył na Przyp. Wojsk.

5) zwrócić się do p. starosty, by on poruszył na przyszłym Sejmiku Powiat. kwestję Przyp. Wojsk.

6) zwrócić się do Starostwa, by zawiadomiło wszystkie towarzystwa, że odbywają się w Chojnicach, Brusach i Czersku kursa gazowe.

7) urządzić w przyszłym roku święto P. W. już w czerwcu.

W końcu p. kpt. Różański zaproponował utworzenie komitetu „wiosek kościuszkowskich”, które mają być przybytkiem sierót i wdów po poległych. Czynność tego komitetu przyjął na siebie komitet Przyp. Wojsk.

**Kino.** W czwartek i piątek, 27 i 28 bm., wyświetla kino film p. t. „Szalone jeźdźce”. Jest to dramat awanturistico-sensacyjny, z życia cowbojów. W roli głównej występuje Buck Jones, słynny cowboj, przenoszący się z miejsca na miejsce na rozległych przestrzeniach sto-

necznych Arizony. Film ten zapewne zainteresuje wszystkich miłośników sportu.

**Koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych.** Prawo nadawania koncesji na detaliczne sprzedaże przysługuje władzom skarbowym I instancji, t. j. urzędowi akcyz i monopolu. Koncesję na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych wydają władze skarbowe II instancji, t. j. Izby skarbowe. Przeciw odmowie udzielenia koncesji niema odwołań. Przeciw cofnięciu koncesji przysługuje interesowanemu prawo odwołania, które winno być złożone władzy, orzekającej cofnięcie, w terminie dni 14.

**Dotyczy podatku majątkowego.** Minister skarbu ogłasza co następuje:

Zognie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10 000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej — do 100 proc. definitywnego podatku bez zwyczajki kontyngentowej.

b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10 000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyczajką kontyngentową.

Celem osiągnięcia wpływów preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28 zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10 000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc. od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatna jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listo-pada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyczajce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ścąganiu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

**Główcewice.** (Przedstawienie kine-matograficzne). W ubiegły czwartek, t. j. 20 b. m. urządził członkowie Stowarzyszenia młodzieży z Wielu przedstawienie świetne w sali p. Stomińskiego, miejscowego oberzysty. Wyświetlano cykl obrazów z życia i czynów Tadeusza Kościuszki. Szczegółowe objaśnienia, wyświetlanych obrazów, dawał p. Gierszewski, nauczyciel z Przymuszewa, uypuklając drobne szczegóły z życia Naczelnika i uwydatniając jego bezgraniczną miłość i wiarę wywalczenia wolności i niepodległości swemu narodowi, czego dopiero współcześni są świadkami.

Zainteresowanie się ludności przedstawieniem było wielkie, lecz zajęcia domowe, jako w dniu powszednim, uniemożliwiły wielkiej liczbie mieszkańców przybycie na przedstawienie. Zatem w przyszłości należałoby wyłącznie wybrać dzień świąteczny na podobny cel.

Inicjatorem wieczorku należy się szczerze uznać za szerzenie kultu dla przeszłości naszego narodu, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na spopularyzowanie historii Polski, jak również na solidaryzację stosunków społecznych.

**Czersk.** (Bestjałski czyn zwyrodnialca) Do jakiego stopnia rozdzierała jednostki mieszkają w naszym mieście, świadczy wypadek, jaki wydarzył się w ubiegły poniedziałek w jednym z miejscowych lokali. Otóż znany w całym Czersku z jego brutalnych występów Franciszek Babiński z Złotowa, wszczął w nieco podchmieleonym stanie w restauracji kupca p. J. przy ul. Starogardzkiej, awantury z gośćmi. Właściciel, dbając o spokój w jego lokalu, wysadził awanturnika na świeże powietrze. Atoli zbrodnicze usposobienie Babińskiego nie dało mu spokojnie odejść do domu, i z nożem w ręku usiłował wtargnąć ponownie do lokalu. W krytycznej chwili wychodził z restauracji miejscowy dekarz p. L. Greger. Bez najmniejszej przyczyny uderzył go Babiński nożem w okolicę serca, raniąc go śmiertelnie. Greger, zaopatrzony Sakramentami św., walczył ze śmiercią. Nożownika nie-

**Najnowsze wiadomości.**

(Informacje własne.)

**Katastrofa kolejowa pod Łowiczem.**

**Warszawa.** (Radjo) Wczorajszej nocy wydarzyła się pod Łowiczem katastrofa kolejowa. Zderzył się przy stacji Zielkowie pociąg, wiozący robotników z pociągiem towarowym. Obie lokomotywy spadły z nasypu kolejowego. 12 osób zostało ciężko zranionych, straty materialne są wielkie.

**Śledztwo w sprawie Manolesca.**

**Bukareszt.** (Radjo) Pisma poranne podają ogłoszenie urzędowe, które brzmi: Dokumenty, pisane własnoręcznie przez Manolesca, świadczą o wyraźnym dążeniu do zmiany obecnego ustroju monarchistycznego. Urzeczywistnienie jego dążeń pokrzyżowała jedynie czujność władz.

Skonfiskowane wycinki pism zwróci się po ukończeniu śledztwa i będzie można podać treść ich do publicznej wiadomości.

**Krytyczne położenie w Rumunii?**

**Bukareszt.** (Radjo) Z powodu zaarrestowania podsekretarza stanu, Manolesca, powstało w całej Rumunii wielkie zaniepokojenie. Począł i pisma są pod silną kontrolą i nie wolno im nic o położeniu rozpowszechniać. Pisma niektóre ukazały się z całą masą pustych miejsc. Jest obawa, że może się ze strony przyjaźni Karola wytworzyć ostra sytuacja. Rząd zagroził przywódcą opozycji zaarrestowaniem.

**Skutki burzy morskiej.**

**Hamburg.** (Radjo) Motorówka „Rebekka”, która z Hamburga płynęła do Nastoed, została dziś w nocy wyrzuciona na brzeg.

**Stockholm.** (Radjo) Parowiec szwedzki, płynący do Abo, zatonął w pobliżu wyspy Aland. Pasażerowie zdołali się wszyscy uratować.

**I 20 partja gry w szachy „remis”.**

**Berlin.** (Radjo) Pisma wieczorne z Buenos Aires donoszą, że I 20 partja gry w szachy o mistrzostwo świata skończyła się „remis” (nierozstrzygnięta). Stan poprzedni wobec tego się nie zmienił; pozostaje w dalszym ciągu 3:2 na korzyść Aljechtna.

zwłocznie aresztowano i w kajdanach zakutego oddano do dyspozycji prokuratorji.

Zaznaczyć wypada, iż Babiński przed paru latami został w strzelnicy, skutkiem jego awantur, tak pobity, iż nie miano już nadziei przywrócenia go do zdrowia. Także w ostatnim czasie dostawał on niejednokrotnie porządne „nauczki”, lecz wszystko to nie zmieniło jego awantur-niczności skłonności. Oby surowa kara spotkała tego awanturnika, któryby narzeczcie odstraszyła go od dalszych wybryków.

**Tuchola.** (Jarmark). W Tucholi odbywają się jarmarki na bydło, konie i kram w pierwszy wtorek po pierwszym. Wobec tego, że na pierwszy wtorek w listopadzie, to jest 2 listopada, przypada święto Wszystkich Świętych, odbędzie się jarmark dnia 8 listopada.

(Osobiste). Inspektor szkolny tut. powiatu p. Maksymilian Górny zostanie z dniem 1 listopada br. przeniesiony w stan spoczynku. Na jego miejsce jest przeznaczony niejakiś p. Zdech z pod Krakowa. — Dotychczasowy kierownik Szkoły Wydziałowej p. Ferdynand Kupka został przeniesiony z dniem 1 listopada do Szkoły Pow. do Grudziądza. Kierownictwo Szkoły Wydziałowej obejmie kierownik Szkoły powszechnej p. Osowski.

(Wypadek samochodowy.) Dnia 22 bm. rozebrała tut. gazownia bruk na ul. Chojnickiej przed nieruchomością składu mebli p. Franciszka Gierchowskiego, aby założyć nowy przewód gazowy do przeciwległej nieruchomości. Przy pracy zleciał od rozebranego bruku kamień na wolną część jezdni. W tym czasie przejeżdżał handlarz drzewa p. Tomasz Jankowski z Tucholi swym ciężarowym samochodem; koło samochodowe najechało na leżący kamień, który pod naciskiem samochodu wyskoczył z pod koła, uderzając w wielką szybę okna wystawnego p. Gierchowskiego. Wielkie okno wystawne składa się z dwóch części, z której jedna już od dawna jest pęknięta. Kamień uderzył

**Schwarcbart wolny.**

**Paryż.** (Radjo) Proces Schwarcbarta się zakończył. Sąd, przychyliwszy się na stronę obrońców mordercy, uwolnił go.

**Trup w pociągu.**

**Berlin.** (Radjo) W pociągu pospiesznym Berlin-Warszawa znaleziono w pobliżu Dortmundu trupa. Jest nim Constant z Paryża. Śledztwo wykazało, że nie zaszła żadna zbrodnia, możliwy jedynie jest nieszczęśliwy wypadek.

**Katastrofa kolejowa pod Serajewem.**

**Berlin.** (Radjo) Według doniesień Agentury Teleg. wydarzyła się koło Serajewa katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą 200 ofiar.

**Nowy kataloński spisek.**

**Paryż.** (Radjo) Od kilku dni rozcłodzi się nad granicą hiszpańsko-francuską wieść o nowym katalońskim spisku. Wczoraj skoncentrowała się w Foix francuska żandarmerja, która ostro występuje na pograniczu hiszpańsko-francuskim. Wszystkie rozkazy i rozporządzenia wychodzą wprost z Paryża.

**Rozstrzelanie 10 osób bez jakiegokolwiek rozprawy.**

**London.** (Radjo) Jak z Rygi donoszą, w Brjańsku sow. wykonano wczoraj egzekucję, na 10 osobach bez jakiegokolwiek rozprawy sądowej, wyrok ten dokonano jedynie na podstawie rezolucji, powziętej przez Kolegium Czeka. Nazwiska zamordowanych nie są znane.

**Tajfun na oceanie Spokojnym.**

**London.** (Radjo) Jak donoszą z Tokio, na oceanie Spokojnym panował w ostatnich dniach straszliwy tajfun. Dwa parowce japońskie wysłały synały S. O. S. Szczegółów na razie brak.

**Niezwykły wypadek w Londynie.**

**London.** (Radjo) Pisma angielskie opisują niezwykły wypadek, jaki się wydarzył wczoraj w Bethnal Green. Przed oknem wystawnym pewnego składu konfekcyjnego zebrali się wielkie masy, które podziwiała wystawa. Przy końcu powstał taki tłok, że wypchnięto okno wystawowe, przyczem 25 osób zostało zranionych.



Następca Rakowskiego, nowy poseł sowiecki w Paryżu Dowgalewski.

jak to się zwykle zdarza, nie w pękniętą, tylko w całą szybę. Teraz ma p. Gierchowski 2 pęknięte szyby. Kto zapłaci szybę? Właściciel samochodu, czy gazownia?

(Jubileusz). W dniu 4 listopada br. obchodzić będzie nasz czcigodny duszpasterz, ks. kanonik Wegner 25 letnią rocznicę jako proboszcz przy tut. parafji katolickiej. Wskutek tego zwołał zarząd kościelny dnia 21 bm. o godz. 20-tej w browarze zebranie, na które zaproszono naczelników poszczególnych instytucji państwowych, samorządowych, przewodniczących towarzystw i zastępców obywatelstwa łutejszego. Pan Urbanowski, członek Dozoru Kościelnego, zagaił zebranie i podał zebranym cel zwołania wszystkich. Z wielkim zainteresowa-

nem zajęli się zebrani ułożeniem programu i sprawieniem jubilatowi podarunku.

**Raciąż,** pow. tucholski. (Przyjęcie do I Komunii św.) W niedzielę 16 bm. obchodzone w naszej wiosce uroczystość przyjęcia dzieci. Działka zebrała się w szkole, skąd w procesji przy dźwiękach orkiestry miejscowego Stow. Młodzieży i przy plesni „Kto się w opiekę” zostały wprowadzone do kościoła. Przed ołtarzem zgromadziło się około 70 młodych chrześcijan katolików. Po nabożeństwie przyjmował ks. proboszcz dzieci w plebanji kawką i rozdzielał pamiątkowe obrazki.

**Starogard.** (Wznowienie procesu.) Głośny swego czasu proces przeciw ks. prob. Hackertowi ze Starogardu o zohydzenie urządzeń państwowych będzie znów wznowiony. Nowa rozprawa przed sądem okręgowym w Grudziądzu wyznaczona została na 6-go grudnia rb. Jak wiadomo, początki tej sprawy sięgają roku 1921.

(Filmowanie naszego miasta.) W Starogardzie bawiło przedstawicielstwo filmu propagandowego na rzecz Pomorza, czyniąc zdjęcia z miejscowych przedsiębiorstw przemysłowych. Zebrano zdjęcia w fabryce przetworów chemicznych „Ergasta” p. Czesława Nagórskiego, w państwowym stadzie ogierów, które jest jednym z najlepszych w Polsce i fabrykę koniaków firmy Winkelhausen. Poza tem zrobiono zdjęcia w zakładzie dla umysłowo chorych w Kochorowie.

**Skarszewy.** (Wypadek na jarmarku.) W środę dnia 19 października 1927 r. podczas jarmarku, przybyła do Skarszew wдова — właścicielka gospodarstwa rolnego w Kamlerowie p. Augustyna Arendt. Wymieniona przybyła na rynek, — przechodząc koło restauracji p. Prantkego przy Rynku, upadła na ziemię nieprzytomna. W nieprzytomnym stanie odwieziono ją zaraz do szpitala miejskiego, gdzie w godzinach wieczornych nieszczęśliwa zmarła.

**Skórcz.** (Pożar.) Dnia 22 bm. około godz. 11-tej wybuchł pożar na wybudowaniu u p. Marjanny Langowskiej. Spaliła się szopa oraz chlew, w którym od dymu zadusiły się krowa i koza, zainicjował je zdołano wyprowadzić. Pożar wzniesił zapewne pewien chłopiec, który bawił się w tym czasie w miejscu pożaru zapalając, i którego widziano uciekającym. Śledztwo w toku, niewątpliwie wykryje przyczynę pożaru.

**Świecie.** (Wizyta ks. biskupa.) We wtorek, 18 bm., po poł. około 1/24 przybył do Świecia niespodzianie ks. biskup Dr. Okoniewski, i to z okazji poświęcenia Domu Misyjnego w Górnej Grupie.

Po krótkiej rozmowie udał się Dostojny Gość w otoczeniu duchowieństwa do kościoła poklasztornego, gdzie ksiądz wikary Lehman odprawił solenne nieszpory. Potem zwiedził ks. biskup Konwikt Biskupi „Gregorianum”, witany przez katechetę Ks. Dr. Dunajskiego.

Po zwiedzeniu konwiktu udał się Dostojny Gość autem do starożytnej historycznej fary, gdzie dawał szczegółowe informacje i wyjaśnienia miejscowy ks. dziekan. Po powrocie odbyło się śniadanie na probostwie, poczem niebawem ruszył ks. biskup w drogę powrotną do swej rezydencji, w której Go czekała ciężka jeszcze praca.

**Toruń.** (Wyprawa się nie udała.) W nocy z czwartku na piątek 21-go października br. do mieszkania śp. F. Pawlikowskiego przy ulicy Konopnickiej 31 usiłowali włamać się złodzieje, mając zapewne informacje, że w mieszkaniu nikogo niema. Rodzina po śp. P., jednak przezornie uprosiła, by pozostał na noc w mieszkaniu, pewnego swego znajomego, który usłysawszy podejrzane szmery, spłoszył złodzieji. Zdążył on już zepsuć zamek patentowany, próbując widocznie go wyłamać.

**Toruń.** (Z wojewódzkiego wydziału leśnictwa.) Radca wojewódzki wydz. rolnictwa i dóbr państwowych p. Konrad Frost mianowany został inspektorem rol-

nym; kontraktowy nadleśniczy p. Edward Krzesiwo mianowany został nadleśniczym prowizorycznym.

**Brodnica,** nad Drwęcą. (Budowa gmachu pocztowego.) Miasto Brodnica ma zamiar podarować ministerstwu poczt grunt pod budowę gmachu pocztowego. Gmach ten ma stanąć naprzeciw parku miejskiego.

**Tezew.** (Wybryk łobuzerski.) 12-letni uczeń szkolny, dorwawszy się niepostrzeżenie do jakiegoś wagonu, usunął znajdujący się tam hamulec, wskutek czego wydarzyć się mógł poważny wypadek. Póśnitka zapisano do kary, którą mu pewnie ojciec na skórze odbije.

**Puck.** (Pożyczka dla miasta.) Dyrekcja Banku Gospodarczego Krajowego uwzględniła Magistrat, że Bank użycza Puckowi pożyczki w sumie 100 tysięcy złotych w złocie. Pożyczka obróconą zostanie na budowę rzeźni miejskiej.

**Kartuzy.** (Proces dyscyplinarny p. burmistrza.) Przeciwno zawieszonemu w urzędowaniu burmistrzowi miasta Kartuz Kubaskowi wszczęty został proces dyscyplinarny.

**Mały Kack.** (Skutki pokątnego palenia tytoniu.) Przed kilku dniami udał się Jan Rosalewski, uczeń garncarski, na ustęp, aby tam zapalić papierosa.

Chłopak miał przy sobie otwartą butelkę z naftą, która wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności się zapaliła, a nafta rozlała się na ubranie chłopaka. W jednej chwili zamienił się on w żywą pochodnię. Na krzyk chłopca nadszedł czeladnik garncarski, który za pomocą kołder sflamił ogień, lecz wskutek ciężkich poparzeń na całym ciele zmarł Rosalewski po kilku godzinach wśród okropnych boleści.

**Gdynia.** (Chwilowe wstrzymanie ruchu w porcie.) Na redzie w końcu tygodnia czekało na możliwość wejścia do portu pięć statków. Przeladunek węgla był nieznaczny, gdyż wobec napraw uszkodzeń na molo transporty kolejowe węgla na Gdynię częściowo uległy

wstrzymaniu. Z początkiem tygodnia ma się rozpocząć normalny ruch przeladunkowy.

**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,88 zł.
Franki francuskie (100)	35,01 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,96 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,42 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,75 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	61,25 - 61,75 zł.
6 proc. 19 <sup>19</sup> / <sub>20</sub>	— zł.

Dolar	5,12 1/2
Złoty (100 złotych)	57,65
Przekazy na Warszawę (..)	57,59
100 marek rentowych	122,70
1 funt	25,01 1/2

**RUCH W TOWARZYSTWACH.**

**Towarzystwo Kupców Samodzielnych.** Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Kalety. Upraszają się o branie liczn. udziału.

**Tow. śpiewu „Lutnia“.** Nadzwyczajna lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. w szkole. Komplet chóru konieczny.

**Baczność Podofic. Rezerwy Koło Chojnice.** W niedzielę dnia 30 X br. odbędzie się ostre strzelanie. Zbiórka o godz. 13-tej przy sądzie. Przybycie wszystkich kolegów konieczne. „Jedność” Zarząd.

**Bractwo Strzeleckie Chojnice.** Zakończenie tegorocznego strzelania odbędzie się w niedzielę, d. 30 października, o godz. 13-tej w strzelnicy. Ubranie dowolne.

Po strzelaniu odbędzie się zebranie i wręczenie orderów królewskich i rycerskich.

**Stow. Nauczycieli Szkół Pow.** Zebranie miesięczne Tow. odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 4 po południu w szkole Powszechnej. Zarząd.

Polecam **Juliusz Schreiber** w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach. trykoty, pończochy, rękawiczki oraz jaczki i kamizelki włóczkowe. Chojnice.

**KINO NOWOSCI**  
W czwartek i piątek o godz. 8.15 (27 i 28)  
**Szalony Jeździec**  
Dramat awanturkowo-sensacyjny z życia cowbojów. W roli głównej bohaterki ry cerz Dzikiego Zachodu: **Buck Jones**. Słynny cowboy, ruchliwy i niespokojny, przenoszący się z miejsca na miejsce -- na rozległych przestrzeniach słonecznej Arizony.

Poszukuje się kupców na ziemniaki i siano.

Upraszają się o łaskawe oferty telef.

Schulmann G m. b. H. Berlin Halensee Katharinenstr. 9. Tel. Uhland 1783. 2295

**Składaj systematycznie, a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie**

**Przyjmujemy** pieniądze na oprocentowanie i płatymy od wkładów 6-10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

**Wypożyczamy** bezpłatnie domowe puźki oszczędności.

**Otwieramy** rachunki bieżące i konta czekowe.

**Załatwiamy** wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

**Miejska Kasa Oszczędności**  
Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.  
Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

**SIELAWKI** świeżo wędzone poleca 2296  
**Albert Ludwig.**

**Maszyna do pisania** poszukiwana 2293  
Zgłoś. przyjmuje Oficer P. W. I. Baon Strzelców w Chojnicach.

**Sieczkarnia** na sprzedaż. 1446  
**Antoni Zychski** Ryteł, powiat Chojnice.

**Umebl. pokój** do wynajęcia. 2291  
**Szynkowska** Podgórna 1. II. p. naprzeciw Hotelu Engla.

Zaginął mi **wykaz osobisty**  
Oddać proszę w eksped. Dzien. Pom. 2294  
**Marja Pierzyńska.**

**Dla bydła**  
Wapno fosforowe marka A. przyczyni się jako prosek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudowykości przeciw sztywnym nogom Marka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt W paczkach po 1, 2, 5, i 10 zł.

**Drogerja**  
**Braclia Hubert** Chojnice, Gdańska 18

**Pokój umebl.**  
od 1. 11. br. dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia. ul. Ogrodowa nr. 5. II.

Poszukuję **dziewczyny** umiejąca gotować, do wszelkich prac domowych od 1. listopada br. 2288  
**Slwińska** ulica Człuchowska nr. 11.

Zamawiam niniejszem pismo „**Dziennik Pomorski**” z Chojnic na miesiąc listopad i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną opłatą pocztową razem 2,54 złotych dnia 1927 imię i nazwisko miejscowość alica akwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo „**Dziennik Pomorski**” z Chojnic na miesiąc listopad i grudzien i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,08 złotych dnia 1927 imię i nazwisko miejscowość alica akwitowanie poczty